

Chrząszczami w obwodnicę Wesołej

●● Siedlisko unikatowych chrząszczy w Wesołej to nowy argument ministra środowiska Jana Szyszki, który broni swojej dzielnicy przed obwodnicą dla całej Warszawy.

Wczoraj minister podejmował samorządowców i ekologów z Wesołej, Sulejówka, Halinowa i Wiązowny, by uzgodnić przebieg nowej wyłotówki na Siedlce i Lublin. W lutym zakwestionował planowaną od 20 lat trasę przez swą rodzinną Wesołą. Wybrał dłuższy wariant poza granicami Warszawy.

Żeby uzasadnić słuszność tej decyzji, wczoraj minister wrócił do lat dzieciństwa. Opowiadał, jak urokliwa jest Wesoła, a jej piękno zagrożone: losie wybiegają tu na drogę, latają wyjątkowe ptaki i jest siedlisko unikatowych chrząszczy. Jan Szyszko nie chciał powiedzieć, gdzie, bo boi się, że dotrą tam niepowołani ludzie. Sam jest specjalistą od chrząszczy biegaczowatych, jeden z gatunków - milimetrowy *Bacanius szyskoi* - nosi jego imię.

- Ja się zawsze o ministrze dobrze wypowiadam, choć jest z PiS-u - mówił nam zadowolony ze spotkania burmistrz Wesołej Edward Klos. Mniej zachwyceni opuszczali je przedstawiciele Halinowa i Wiązowny, gdzie minister widziałby obwodnicę. Przypominali mu raport firmy Profil sporządzony na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad. Mówi on, że trasa przez te gminy jest szczególnie niekorzystna, bo byłaby mniej dostępna dla kierowców i bardziej szkodliwa dla środowiska. - Wydaje mi się, że minister z Wesołą i Sulejówkiem dążą do podważenia wiarygodności tego raportu i zmiany stanowiska drogowców - uważa radny Halinowa Marcin Pietrusiński.

Wprawdzie na wydanie ostatecznej decyzji Ministerstwo Środowiska ma czas do połowy kwietnia, ale wygląda na to, że będzie grać na zwłokę. Najpierw czeka je kolejna runda spotkań z drogowcami i przedstawicielami wojewody. Urzędnicy najprawdopodobniej będą chcieli zamówić kolejne ekspertyzy, co opóźni budowę obwodnicy do ok. 2010 r. ●

PIOTR OLECHNO, OSA